

Bogumiła Szopa

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ OBYWATELSKA PODSTAWĄ EKONOMII SPOŁECZNEJ

1. Wprowadzenie

Termin „ekonomia społeczna” pojawił się w Polsce stosunkowo niedawno, stając się wręcz modnym. Wcześniej doszło do jego upowszechnienia w krajach Europy Zachodniej, gdzie równoległe z nim funkcjonują określenia pokrewne, spośród których najczęściej wykorzystywane to: „ekonomia popularna” („powszechna”), „ekonomia pracy” lub „ekonomia solidarnościowa” – spotykane na obszarach z dominacją języka hiszpańskiego. Z kolei nazwy „ekonomia wspólnoty” (inaczej „ekonomia społeczności lokalnej”) oraz „rozwój wspólnoty” zdobyły popularność na terenach oraz w piśmiennictwie angielskojęzycznym. Z językiem francuskim oraz holenderskim ściśle natomiast korelują terminy: „ekonomia współpracy”, ale przede wszystkim – „ekonomia społeczna”.

Zasadne wydaje się zatem zaprezentowanie jej istoty, znaczenia, przesłanek – głównie w powiązaniu z Polską – co potraktowano jako główny cel niniejszego opracowania.

2. Istota ekonomii społecznej

Mimo pewnego pojęciowego bałaganu ekonomię społeczną z reguły postrzega się dwojako. Po pierwsze, jako pewien sposób patrzenia na ekonomię w sensie nauki. Po drugie natomiast, jako synonim terminów „gospodarka społeczna” bądź „przedsiębiorczość społeczna” i właśnie to pojęcie jest bardziej rozpowszechnione. W tym rozumieniu dotyczy ona praktyki, czyli konkretnych rozwiązań prawnych, jak też konkretnych podmiotów oraz sposobów ich działania. Ekonomia społeczna

jest zjawiskiem wielowymiarowym, obejmując szeroki zakres form aktywności odwołujących się przede wszystkim do solidarności i współpracy. Ogólnie jest ona mechanizmem „zdolnym przekształcić bierną zależność dużych grup ludzi w system wzajemnej odpowiedzialności” [Defourny, Develtere, 1997, s. 1].

Korzenie tak rozumianej ekonomii społecznej tkwią w najstarszych postaciach stowarzyszenia się, które występowały już w starożytnym Egipcie, Grecji, Imperium Rzymskim. Szczególnie wiele form stowarzyszeniowych występowało w średniowieczu, spośród których wymienić należy: izby rzemieślnicze, cechy, wspólnoty, bractwa, gildie, konfraternie, grupy charytatywne. Z reguły były to struktury o pewnych przywilejach, ale przede wszystkim – pośredniczące między jednostką a strukturami wyższego rzędu, np. państwem. Często postrzegano je nawet jako zagrażające władzom autorytarnym.

Obecna ekonomia społeczna korzysta z różnych działań kooperatywnych oraz inicjatyw wzajemnej pomocy rozwijanych w Europie pod koniec XIX wieku i tego też okresu sięga „wymiar” teoretyczny ekonomii społecznej, którą cechuje daleko idący pluralizm: od utopistów, a nawet wczesnego Marksa, po katolicką naukę społeczną [Juros, 2003, s. 76].

Zainteresowanie ekonomią społeczną, podobnie jak integracją społeczną, jest jednym z nowych elementów europejskiej polityki społecznej, a wynika głównie z wpływu solidarnościowej myśli francuskiej. Dyskusje na ten temat nasiliły się w dekadzie lat 80., a znaczenie ekonomii społecznej po raz pierwszy zostało formalnie uznane przez Unię Europejską w Białej Księdze z 1994 roku, która dotyczyła wzrostu, konkurencyjności i zatrudnienia [Kelly, 2003, s. 33]. Nic dziwnego, gdyż założenia ekonomii społecznej oraz jej funkcje odpowiadają wartościom i celom strategicznym UE, takim jak spójność społeczna, pełne zatrudnienie, walka z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, demokracja uczestnicząca, lepsze rządy i stały rozwój.

Ekonomii społecznej przypisuje się powszechnie następujące funkcje:

- pobudzenie aktywności obywatelskiej opartej na solidarności i osobistym zaangażowaniu;
- generowanie miejsc pracy o wysokiej jakości i polepszanie poziomu życia (poprzez oferowanie ram instytucjonalnych dla nowych form przedsiębiorczości i pracy);
- pobudzanie rozwoju lokalnego oraz wzmacnianie spójności społecznej.

Powyższe funkcje realizują podmioty określane powszechnie mianem trzeciego sektora, w odróżnieniu od sektora prywatnego (biznesowego) oraz publicznego (państwowego i samorządowego). Zwykle oznacza to działalność na pograniczu sektora prywatnego i publicznego. Sektor trzeci – **obywatelski** – obejmuje zatem organizacje pozarządowe prowadzące działalność ogólnie nienastawioną na zysk (*non profit*). Tym niemniej mogą to być także podmioty aktywne we wszystkich trzech sektorach, a wyróżniają się na tle innych ze względu na swoje cele oraz szczególną formę przedsiębiorczości, niewolną wszakże od ryzyka [Roelants, 2002]: Obejmują organizacje o charakterze wzajemnościowym (w tym towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych), spółdzielnie oraz stowarzyszenia i fundacje. Działają w różnych obszarach, jak: opieka społeczna, usługi społeczne, ochrona zdrowia, bankowość, ubezpieczenia,

produkcja rolnicza, sektor mieszkaniowy, handel, sprawy konsumentów, usługi sąsiedzkie, edukacja i szkolenia, kultura, sport, aktywność w czasie wolnym.

Jak z powyższego wynika, ekonomia społeczna to specyficzna metoda działania, szczególnie rodzaj ekonomii [Hausner, Kwiecińska, Pacut, 2006, s. 5-6]. Jej podmioty prowadzą działalność gospodarczą, wykorzystując przy tym instrumenty ekonomiczne, podejmując ryzyko gospodarcze, zmierzając do rentowności. Z drugiej jednak strony nie kierują się zyskiem, ale wyznaczają ściśle określone cele społeczne. To właśnie poczucie misji i sprawiedliwości społecznej, działanie na rzecz członków, beneficjentów, klientów są wyznacznikami ich aktywności. Tak więc zastosowanie instrumentów i logiki przedsiębiorczości dla upodmiotowienia i usamodzielnienia osób, instytucji i wspólnot stanowi istotę ekonomii społecznej.

Podjęmuje ona działania na obszarach do tej pory zwyczajowo zarezerwowanych dla administracji publicznej lub tradycyjnej ekonomii. Aktualnie sektor ekonomii społecznej dotyczy 8% podmiotów europejskich (przedsiębiorstw i organizacji wytwarzających 10% PKB) oraz 10% całkowitego zatrudnienia [Ekonomia, 2005, s. 13-14]. Oczywiście, nie oznacza to, że funkcjonowanie ekonomii społecznej ogranicza się do granic Europy; rozwija się ona także w Japonii, Stanach Zjednoczonych, krajach Ameryki Łacińskiej.

Jak się jednak wydaje, nie jest możliwe powielanie doświadczeń innych społeczeństw w tym zakresie; brak bowiem jej uniwersalnego wzorca. Rozwój tak rozumianej ekonomii społecznej może być co najwyżej inspirowany doświadczeniami z zewnątrz, jako że nie jest możliwe ich bezpośrednie przeniesienie, wraz z szerszym kontekstem. Można zatem wysunąć hipotezę, że musi się ona rozwijać przede wszystkim w oparciu o oddolną, lokalną inicjatywę – **przedsiębiorczość obywatelską**.

3. Rola przedsiębiorczości obywatelskiej

Rolą organizacji *non profit* jest nie tylko dostarczanie określonych dóbr, lecz również wskazywanie dóbr nowych, mających cechy dobra publicznego, których państwo nie dostrzega lub które stoją niżej w jego hierarchii celów. Znaczenie trzeciego sektora w XXI wieku wynikać więc będzie w dużej mierze z popytu społeczeństwa na dobra publiczne i niedostatecznej efektywności państwa w ich dostarczaniu [Salamon, Sokołowski, 2002]. Utrzymanie spójności społecznej, aktywizacja jak najszerszych rzesz, jest jednym z warunków sukcesu społeczno-gospodarczego wszystkich obywateli, a przeciwdziałanie marginalizacji, a tym samym zwiększanie dostępnego kapitału ludzkiego i społecznego staje się obecnie dobrem publicznym o pierwszorzędnym znaczeniu. Niemożność i nieefektywność państwa w tej dziedzinie jest szczególnie wyzwaniami dla organizacji trzeciego sektora [Michalak, Wilkin, 2003, s. 58]. Ich działalność może być niezwykle ważnym elementem pomagającym utrzymać spójność społeczeństwa i usprawnić działanie systemu społeczno-ekonomicznego. Jak zauważył J. Rifkin [2005, s. 287], społeczeństwo obywatelskie po długich latach zależności od rynku i państwa narodowego zmierza do odzyskania odpowiedniej pozycji w strukturze życia publicznego. Bardziej oznacza to jednak formułę kooperacji i wzajemnego wspierania, a nie wypierania się z poszczególnych obszarów.

Od pewnego czasu można już obserwować przesuwanie akcentów z tradycyjnego dialogu między pracodawcą a pracobiorcą – nazywanego społecznym – w stronę dialogu obywatelskiego, szerszego, w którego ramach obecni są przedstawiciele innych grup obywatelskich. Jego instytucjonalizacja może być traktowana dwojako: z jednej strony uznana jako sukces, z drugiej jednak nie można wykluczyć w takim przypadku osłabienia autentyczności dialogu obywatelskiego.

Jak wiadomo, w życiu społecznym istnieją obszary związane z ekonomią, choć równocześnie nie poddają się one bezpośredniemu oddziaływaniu rynku. I tak, w odniesieniu do funkcjonowania wspólnot rodzinnych, więzi nieformalnych, inicjatyw społecznych, bądź innych, chodzi o zjawiska, które wymykają się klasycznemu ujmowaniu rynku. Mają one jednak fundamentalne znaczenie dla ekonomii społecznej. Postawy konsumenckie, poczucie odpowiedzialności, w tym aktywność wolontariacka, różne *ad hoc* podejmowane inicjatywy obywatelskie determinują w wielu kwestiach możliwość działań w ramach ekonomii społecznej.

Z kolei inne są z rynkiem dość wyraźnie połączone, jak przykładowo przedsiębiorczość. Chodzi o przedsiębiorczość społeczną, w przypadku której kładzie się nacisk nie tyle na instytucję, ile na rodzaj postawy, podejścia do problemów społecznych. Akcent dotyczy przede wszystkim innowacji i orientacji na „rozwiązanie problemu”, co niekoniecznie musi oznaczać tworzenie jakiegokolwiek przedsiębiorstwa w powszechnym rozumieniu.

Tak więc w przypadku ekonomii społecznej podejmowane wysiłki prowadzą do tego, aby konkretne osoby, organizacje czy też wspólnoty mogły w większym stopniu podejmować suwerenne decyzje co do celu i form swojej działalności, aby wykazywały się inicjatywą – przedsiębiorczością społeczną, w tym także na rzecz innych. Przedsięwzięcie powinno być wynikiem współdziałania i określonej wspólnie potrzeby działań na rzecz szeroko rozumianej wspólnoty (terytorialnej lub innej). Ma to odróżniać autentyczne inicjatywy ekonomii społecznej od organizowanych przez administrację publiczną bądź biznes [Raport..., 2006, s. 79]. Istotą przedsiębiorczości społecznej (obywatelskiej) jest zatem przyjęcie pewnego ryzyka i odpowiedzialności za swój los.

3. Ekonomia społeczna w Polsce

Regres państwa dobrobytu w świecie, w Polsce natomiast przede wszystkim proces transformacji systemowej (ale nie można też zapominać o socjalistycznym *welfare state* [Narojek, 1991]), doprowadził do wytworzenia się pewnej pustki – sytuacji, w której jednostka nie ma już tak silnego, jak kiedyś, oparcia w rodzinie i najbliższym otoczeniu oraz nie zawsze może znaleźć pomoc w państwie. Luka ta wymaga zatem wypełnienia. Jak słusznie zauważył S. Zamagni [1996, s. 328]: „nasze czasy wymagają raczej bardziej niż mniej kolektywnego podejmowania decyzji i raczej więcej niż mniej kooperacji w działaniach. Są to procesy i działania, które zazwyczaj są jeszcze domeną państwa, ale które w coraz większym zakresie winny być przedmiotem wolnego wyboru ze strony społeczeństwa. Pilnym zadaniem jest zatem tworzenie instytucji, które będą służyć rozwojowi konkretnej współpracy”.

Na razie pojawiły się w Polsce pojęcia m.in. wykluczenia społecznego, integracji społecznej, społeczeństwa obywatelskiego, solidarnego państwa, ekonomii społecznej. Już w poprzedniej dekadzie podejmowano próby zdefiniowania sektora ekonomii społecznej [Herbst, Kwiatkowski, 1998]. Termin „ekonomia społeczna” jak dotąd nie jest jednak zbyt dobrze zakorzeniony w polskim języku, pomimo że Polska ma bogate tradycje w tej dziedzinie, sięgające XVII wieku („porządki ogniowe”), do których można by nawiązać.

Tymczasem ekonomia społeczna „zaistniała”, jak też zaczęła się szybko rozwijać w swej „nowej” formie, przede wszystkim w powiązaniu z procesem integracji europejskiej. Aktualnie państwo realizuje politykę zorientowaną na politykę społeczną w czterech obszarach: programowania polityk publicznych, instytucjonalno-regulacyjnym, finansowym oraz usługowym [Miżejewski, 2006, s. 3]. Tak więc obecność ekonomii społecznej została już uznana, ale niezbędne w tym względzie partnerstwo publiczno-społeczne pozostaje bardziej w sferze możliwości niż rzeczywistości. Na razie zrobione zostały wstępne kroki. Po raz pierwszy zapisy o ekonomii społecznej znalazły się w planie działań ministerstwa gospodarki, pracy i polityki społecznej na 2003 rok jako zadanie o charakterze koncepcyjnym. Ekonomia społeczna znalazła też odzwierciedlenie w *Narodowym Planie Rozwoju na lata 2007-2013 (NPR)* w kontekście rynku pracy. Po wyborach w 2005 r. nowe władze wycofały się jednak z NPR, co oznaczało dla ekonomii społecznej zepchnięcie jej poza priorytety. Niestety, brakuje całościowego spojrzenia na sektor ekonomii społecznej w szerszym kontekście polityki społeczno-gospodarczej Polski, co znajduje też odzwierciedlenie w pozostałych ww. obszarach.

Ogólnie biorąc, państwo polskie nie wypracowało dotąd polityki rozwoju ekonomii społecznej. A to właśnie od zdolności państwa do programowania, kreowania, nadzoru, finansowania, jak też prezentowania własnej oferty instytucjonalnej sektora publicznego wobec sektora prywatnego zależy jej przyszłość w Polsce.

Tym niemniej dyskusje nad ekonomią społeczną trwają. Między innymi w Krakowie odbyła się druga europejska konferencja „Ekonomia Społeczna Kraków 2004”, podczas której zapewniono kontynuację działań i strategii przyjętych w Pradze w 2002 r. w ramach pierwszej takiej konferencji w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Uwidoczniała ona przede wszystkim różne formy ekonomii społecznej w Europie, jak też wzmocniła współpracę na jej obszarze pomiędzy krajami Europy Środkowej i Zachodniej poprzez przedyskutowanie wielu tematów [Ekonomia, 2005]. Doprowadziła ponadto do uznania ekonomii społecznej przez nowe kraje członkowskie jako fundamentalnego partnera w dialogu społecznym i obywatelskim. Na forum kolejnej konferencji, zorganizowanej przez Instytut Spraw Publicznych (Warszawa wrzesień 2006) skonstatowano, że w krajach Europy Środkowej i Wschodniej nadal brakuje jasnego określenia miejsca organizacji pozarządowych w życiu publicznym, jasno określonej tożsamości samego sektora, jak też zaufania do niego [Wojnar, 2006, s. 32]. Jest to widoczne zarówno w dokumentach ustrojowych, proceduralnych, jak też w programach partii politycznych.

4. Dylematy wokół ekonomii społecznej

Rodzi się jednak pytanie: jakie są powody narastającego zapotrzebowania na scharakteryzowane powyżej działania? Powszechnie wskazuje się w tym względzie na zmierzch państwa opiekuńczego, swoisty demontaż tej struktury i rozległe tego konsekwencje. Naturalnie, sytuacja taka doprowadziła do pojawienia się różnych koncepcji, w tym przede wszystkim [Grewiński, 2006, s. 8]: *welfare pluralism* (pluralizm instytucjonalny sfery społecznej), *welfare mix* (stosowanie form mieszanych w polityce społecznej), jak też *welfare society* (społeczeństwa opiekuńczego). Były one wyrazem poszukiwania nowych mechanizmów w realizacji polityki społecznej, opartej na różnorodnych podmiotach publicznych i prywatnych, w tym także na sektorze pozarządowym, który w polityce społecznej państw zachodnich zaczął odgrywać coraz większą rolę. Powszechnie jest przy tym założenie, że wszystkie sektory są równouprawnione w kształtowaniu dobrobytu społecznego.

Czy chodzi zatem o ewolucję: od państwa opiekuńczego – *welfare state* do państwa pracy – *workfare state* lub inaczej: od „państwa opiekuńczego” do „społeczeństwa/wspólnot opiekuńczych”? Programy zatrudnienia od pewnego już czasu wypierają przeciw politykę społeczną w tradycyjnym dla niej obszarze. Stopniowe przechodzenie z zabezpieczania dochodów (gwarancja bezpieczeństwa socjalnego) na aktywizowanie obywateli (gwarancja partycypacji w życiu społecznym i ekonomicznym) to także wyznaczniki dokonujących się zmian; symptom tzw. aktywnej polityki społecznej, jako że ekonomia społeczna wspomaga proces budowania społeczeństwa obywatelskiego.

W tym kontekście interesujące wydaje się nawiązanie do istotnego w ostatnim czasie spostrzeżenia L. Balcerowicza [2007, s. 9-10]. Zadał on mianowicie pytanie: czy w przeszłości rozwijające się państwo socjalne/opiekuńcze wypełniało próżnię – w sensie braku np. leczenia się, edukowania itp. – uruchamiając konkretne działania? Odpowiedział na nie przecząco, wskazując, że w zasadzie wypierało coś, co już było, albo mogło zrodzić się w formach niepaństwowych. Powstałe wcześniej organizacje, stowarzyszenia samopomocy były bowiem ograniczane w miarę wzrostu państwa opiekuńczego. Im więcej zatem państwa opiekuńczego, tym mniej ludzie czują potrzebę, aby coś zrobić samorzutnie. Mają też niższe dochody z uwagi na wyższe podatki, a przede wszystkim potęgowany jest pogląd, że przeciw to państwo ma zapewnić wszelką opiekę. Według tego autora „rozrost państwa socjalnego blokuje i wypycha rozwój społeczeństwa obywatelskiego”, w miejsce którego – w skrajnym przypadku – powstaje społeczeństwo złożone z klientów władzy politycznej. Tworzy się zatem polityczny klientelizm państwa socjalnego.

Bez wątplenia jest to mocna teza, ale poglądy prof. Balcerowicza w tym obszarze są dobrze znane. Pozwalają przy okazji zwrócić uwagę na swoistą pułapkę typu „błędne koła”. Otóż działania – jeżeli nie wszystkie, to znaczna część z nich – z kręgu ekonomii społecznej nastawione są na odtworzenie sytuacji charakterystycznej dla okresu sprzed lub wczesnego państwa opiekuńczego; chodzi o reanimację aktywności indywidualnej i wspólnotowej, działań samopomocowych itp. Takie postawy niewątpliwie zanikają bowiem wraz z nasilaniem się opiekuńczości ze strony państwa, która niesie też z sobą osłabienie więzi międzyludzkich, co znaj-

duje potwierdzenie wśród badaczy tego problemu [Michalak, Wilkin, s. 57]. Narasta natomiast oczekiwanie na pomoc czy wsparcie różnego rodzaju, prowadząc w końcu do postawy bezradności i nieumiejętności radzenia sobie z czymkolwiek przez coraz szersze kręgi osób.

Uproszczony schemat obrazujący powyższy mechanizm byłby więc następujący: rodzi się idea państwa opiekuńczego, której praktyczny wymiar rozwija się szczególnie dynamicznie – z uwagi na splot korzystnych uwarunkowań – po drugiej wojnie światowej. W przypadku wielu krajów rozrost funkcji opiekuńczych okazał się po prostu nadmierny, co wraz z coraz mniej sprzyjającymi okolicznościami w latach 70. oznaczało konieczność modyfikacji (redefinicji) istniejących rozwiązań – a właściwie odtwarzania pewnych elementów z przeszłości – w ramach których pierwszorzędną rolę zaczęła odgrywać ekonomia społeczna, oparta na trzecim sektorze. Ale czy tenże sektor pozarządowy jest skuteczniejszy od instytucji publicznych w działalności społecznej, czy nie jest zbyt idealizowany? Z taką właśnie sytuacją zetknięto się wcześniej, licząc na większą – w pewnych obszarach – skuteczność państwa w porównaniu z rynkiem [Szarffenberg, 2005/2006]. W tym kontekście nasuwa się znane, stare powiedzenie: „historia kołem się toczy”.

Bibliografia

- Balcerowicz L. [2007], *Ekonomia i etyka państwa socjalnego*, <http://www.wiedzainfo.pl/wyklady/104>, odczyt 21.01.2007.
- Defourny J., Develtere P., [1997], *Elements for clarifying the debate on the social economy*, International Conference on the Social Economy in the North and South, Konigswinter, 7-8.03.1997.
- Ekonomia Społeczna Kraków 2004* [2005], (II Europejska Konferencja Ekonomii Społecznej – Materiały), Ministerstwo Polityki Społecznej, Warszawa.
- Grewiński M. [2006], *Wielosektorowa polityka społeczna – w kierunku welfare pluralism*, „Polityka Społeczna”, nr 5-6.
- Hausner J., Kwiecińska D., Pacut A. [2006], *Europejski model społeczny*, „Nowe Życie Gospodarcze”, nr 11.
- Herbst K., Kwiatkowski J. [1998], *Warsztat: Ekonomia społeczna*, [w:] Bogdaniuk M., Sieprawska A., Marciniak P. (red.), *Nowoczesne standardy działań obywatelskich* (Materiały pokonferencyjne), Forum Inicjatyw Pozarządowych, Warszawa 28-29.03.1998.
- Juros A., [2003], *Przedsiębiorczość obywatelska w kształtowaniu ekonomii społecznej w Polsce*, [w:] Kaźmierczak T., Rymśza M. (red.), *W stronę aktywnej polityki społecznej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Kelly S. [2003], *Ekonomia społeczna i przedsiębiorczość społeczna w Unii Europejskiej*, [w:] Kaźmierczak T., Rymśza M. (red.), *W stronę aktywnej polityki społecznej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Michalak T., Wilkin J. [2003], *Rynek, społeczeństwo obywatelskie, państwo a sytuacja grup marginalizowanych – ujęcie ekonomiczne*, [w:] Kaźmierczak T., Rymśza M. (red.), *W stronę aktywnej polityki społecznej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Miżejewski C. [2006], *Polityka społeczna wobec sektora ekonomii społecznej*, „Polityka Społeczna”, nr 7.
- Narojek W. [1991], *Socjalistyczne „welfare state”*, Warszawa.
- Raport Otwarcia projektu. W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej* [2006], Warszawa.
- Rifkin J. [2005], *Europejskie marzenie*, Warszawa.

- Roelants B. (red.) [2002], *Dokument przygotowawczy. Pierwsza Europejska Konferencja na temat Ekonomii Społecznej w Europie Środkowo-Wschodniej*. Praga – *Ekonomia społeczna: Rozszerzenie ekonomii społecznej*, CECOP, Praga, 24-25.05.2002.
- Salamon L. M., Sokolowski S.W. [2002], *Economic Rationality, Power and Path Dependence in Explaining the Nonprofit Sector Cross-Nationality*, Paper submitted for the Annual Conference of the American Sociological Association, Chicago, 16-19.08.2002.
- Szarfenberg R. [2005/2006], *Słabości trzeciego sektora i partnerstwa publiczno-prywatnego*, „Trzeci Sektor”, nr 4.
- Wojnar K. [2006], *Trzeci sektor – społeczeństwo obywatelskie – polityka państwa*, „Polityka Społeczna” nr 10.
- Zamagni S. [1996], *Demokracja polityczna i demokracja ekonomiczna*, „Społeczeństwo”, nr 22.